

Biuletyn Ośrodka Badań Azji  
Centrum Badań nad Bezpieczeństwem  
Akademii Sztuki Wojennej

Numer 12 | listopad 2017

---

**Autorzy:**

Alicja Bachulska, Łukasz Przybyszewski, Łukasz Sarek

**Redakcja biuletynu:**

Krzysztof Iwanek

---

Ośrodek Badań Azji  
Centrum Badań nad Bezpieczeństwem  
Akademia Sztuki Wojennej  
al. gen. A. Chruściela „Montera” 103  
00-910 Warszawa

Tel.: 261-814-484  
E-mail: [osrodekbadanazji@akademia.mil.pl](mailto:osrodekbadanazji@akademia.mil.pl)  
Twitter: @osrodekazji

Wszelkie opinie i uwagi na temat publikacji proszę przesyłać na ww. adres e-mail.

---

## **Spis treści**

<b>Podsumowania tekstów .....</b>	<b>5</b>
<b>Konsolidacja władzy w Arabii Saudyjskiej przez królewicza Mohammada i śmierć księcia Mansura ibn Mughrina</b>	
<i>Łukasz Przybyszewski.....</i>	<i>9</i>
<b>Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej na liście sankcji OFAC</b>	
<i>Łukasz Przybyszewski.....</i>	<i>15</i>
<b>Implikacje międzynarodowe wizyty Donalda Trumpa w Chinach</b>	
<i>Alicja Bachulska.....</i>	<i>21</i>
<b>Gospodarczy wymiar wizyty Donalda Trumpa w Chinach</b>	
<i>Łukasz Sarek .....</i>	<i>25</i>
<b>Abe zwycięża trzeci raz z rzędu, ale lewica lepsza niż się spodziewano. Wyniki wyborów do izby niższej w Japonii</b>	
<i>.....</i>	<i>29</i>



## Podsumowania tekstów

### **Konsolidacja władzy w Arabii Saudyjskiej przez królewicza Mohammada i śmierć księcia Mansura ibn Mughrina**

*Łukasz Przybyszewski*

W dniu 5 listopada br. w Królestwie Arabii Saudyjskiej (KAS) rozbił się śmigłowiec przewożący księcia Mansura ibn Mughrina ibn 'Abd al-'Aziz Aal-Sauda (odtąd: Mansur) i siedmiu urzędników. W katastrofie ponieśli śmierć wszyscy pasażerowie. Księżę Mansur był synem księcia Mughrina, dawnego szefa saudyjskiej agencji bezpieczeństwa i zarazem do 2015 r. królewicza KAS. Mansur był też potencjalnym pretendentem do tronu.

Śmierć księcia Mansura jest wydarzeniem, które może wpłynąć na: 1) zwiększenie konsolidacji władzy w rękach nowego królewicza Mohammada ibn Salmana (odtąd: Mohammad), syna króla Salmana i 2) przyspieszenie realizacji nowego etapu polityki zagranicznej pod przewodnictwem królewicza. Konsekwencje wypadku lotniczego będą wykorzystane przez królewicza Mohammada, który dąży do przejęcia pełni władzy w KAS od 2015 r.

Katastrofa lotnicza miała miejsce w szczególnych okolicznościach. W sobotę, tuż po ataku rakietowym z terytorium Jemenu na lotnisko w Rijadzie, dokonano aresztowań saudyjskich książąt i urzędników pod zarzutem korupcji. Tego samego dnia KAS zamknęła granice Jemenu. Dzień wcześniej, 3 listopada, do KAS zbiegł premier Libanu, który zrzekł się pełnionej funkcji z powodu nadmiernych wpływów Hezbollahu w Libanie. Okoliczności te łączą się z utrzymywaniem przez władze w Rijadzie kursu izolacji Kataru i zbliżenia z Irakiem oraz Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi.

Oznacza to, że królewicz Mohammad najprawdopodobniej dąży nie tylko do skupienia wewnętrznej władzy wokół siebie, ale również do wzmocnienia swojej pozycji w wymiarze zewnętrznym. Mohammad przedstawia się bowiem jako kandydat do tronu, który zamierza odbudować pozycję KAS w regionie i pozbyć się ultrakonserwatywnego establishmentu religijnego w Królestwie. Zaostrzenie konfliktu z Jemenem, prowokowanie konfliktu między Izraelem a Hezbollahem oraz oddalenie zarzutu o sponsorowanie terroryzmu w regionie może skutecznie wzmocnić wizerunek Mohammada jako jedyne akceptowalnego dla tradycyjnych sojuszników KAS (m.in. USA, Izrael, Zjednoczone Emiraty Arabskie) kandydata do tronu.

## **Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej na liście sankcji OFAC**

*Łukasz Przybyszewski*

W dniu 13 października br. prezydent Donald Trump w publicznym wystąpieniu negatywnie ocenił wypełnianie postanowień porozumienia nuklearnego (JCPOA) przez Islamską Republikę Iranu (IRI). Prezydent USA nie zapowiedział jednak odejścia od porozumienia. Władze w Waszyngtonie mogą wydać pozytywną ocenę w dogodniejszym momencie w przyszłości.

Przemówienie D. Trumpa stanowiło okazję do dopisania Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) do listy sankcji Biura ds. Kontroli Aktywów Zagranicznych Departamentu Skarbu USA (OFAC). IRGC jest jedną z dwóch gałęzi sił zbrojnych IRI i jest znany jako najbardziej lojalny władzom w Teheranie.

IRGC kontroluje bowiem sieć osób prawnych, której celem jest realizacja interesów związanych z bezpieczeństwem narodowym IRI. Do sieci tej należą m.in. przedsiębiorstwa, których celem jest zdobywanie sprzętu i zasobów finansowych na potrzeby sił zbrojnych. Według szacunkowych ocen sieć IRGC (do której należą m.in. spółki, fundacje i fundusze) ma udział w PKB IRI na poziomie ok. 10 proc. lub wyższym. Wyżej wspomniany komunikat D. Trumpa może zostać zinterpretowany przez władze w Teheranie jako sygnał, że irańskie plany stworzenia „szyckiego pomostu” do Morza Śródziemnego mogą IRI kosztować odejście USA od JCPOA i uznanie IRGC za organizację terrorystyczną. Nieprzyjęcie przez D. Trumpa przegłosowanych ustaw wymierzonych w IRGC oraz Hezbollah jest mało prawdopodobne. Natomiast władze w Teheranie najprawdopodobniej będą dążyły do utrzymania porozumienia JCPOA oraz obniżenia transparentności działań IRGC w sektorze prywatnym i transakcjach międzynarodowych ze względu na możliwe reperkusje gospodarcze i wewnętrzne.

Na podpis prezydenta USA będą czekały w najbliższej przyszłości również kolejne ustawy wymierzone przeciw Hezbollahowi, który jest proirańską quasi-państwową organizacją operującą z terytorium Libanu. Dopisanie IRGC i Hezbollahu do listy sankcji wtórnych będzie skutkowało utrudnieniem dokonywania transakcji międzynarodowych realizowanych przez siatkę instytucji powiązanych z IRGC i Hezbollahem. Celem powyższych kroków władz w Waszyngtonie jest wymuszenie na Teheranie bardziej uległej postawy wobec działań USA w regionie Bliskiego i Środkowego Wschodu. Oznacza to, że IRI będzie musiała się skłonić do redukcji obecności IRGC w Iraku, Libanie oraz Syrii, ale zamiast tego może oprzeć się na lokalnych organizacjach (np. na Hezbollahu).

## **Implikacje międzynarodowe wizyty Donalda Trumpa w Chinach**

*Alicja Bachulska*

W dniach 8-10 listopada br. prezydent USA Donald Trump odbył pierwszą oficjalną wizytę w Chińskiej Republice Ludowej (ChRL). Trzydniowy pobyt w Pekinie był częścią większego tournée po Azji, gdzie amerykański prezydent odwiedził również Japonię, Koreę Południową, Wietnam oraz Filipiny. Podczas wizyty Trump m.in. spotkał się z przewodniczącym ChRL Xi Jinpingiem oraz wygłosił przemówienie w Wielkiej Hali Ludowej w Pekinie. Pomimo wystawnej oprawy spotkanie nie przyniosło wyraźnych rezultatów w najważniejszych kwestiach spornych, takich jak np. rozwiązanie napięć na Półwyspie Koreańskim czy chińska ekspansja na Morzu Południowochińskim. Chociaż wizyta przebiegła bez problemów, przyszłość relacji chińsko-amerykańskich pod rządami Trumpa będzie w dalszym ciągu niepewna. Dla Xi Jinpinga wizyta Trumpa była kolejną okazją do promowania wizerunku Chin jako otwartego i odpowiedzialnego gracza na arenie międzynarodowej oraz obrońcy globalizacji gospodarczej. Dla prezydenta USA zaś była pretekstem do podkreślenia, że kontynuowana jest jego polityka „America First”, opierająca się m.in. na pogłębianiu relacji dwustronnych. Te sprzeczne wizje w najbliższym czasie pozostaną źródłem napięć na linii Pekin-Waszyngton.

## **Gospodarczy wymiar wizyty Donalda Trumpa w Chinach**

*Łukasz Sarek*

Wizyta prezydenta USA Donalda Trumpa w Pekinie nie przyniosła przełomu w chińsko-amerykańskich stosunkach gospodarczych. Nie uzgodniono dalszego rozwoju mechanizmu likwidowania amerykańskiego deficytu handlowego i kształtowania zrównoważonej wymiany handlowej. Nie uzyskano również szerokiego otwarcia chińskiego rynku dla amerykańskich firm w takich branżach jak np. transport, telekomunikacja czy usługi finansowe. Zawarte w czasie wizyty kontrakty to w większości *memoranda of understanding* lub umowy ramowe. Ich wpływ na poziom amerykańskiego deficytu będzie w najbliższych latach niewielki. Przebieg rozmów potwierdził transakcyjne, a nie instytucjonalne podejście Trumpa do międzynarodowej polityki gospodarczej, co w wypadku relacji z Chinami jest mało skuteczną strategią w perspektywie długoterminowej.

## **Abe zwycięża trzeci raz z rządu, ale lewica lepsza niż się spodziewano. Wyniki wyborów do izby niższej w Japonii**

Przeprowadzone w Japonii 22 października wcześniejsze wybory zakończyły się zwycięstwem dotychczas rządzącej, prawicowej Partii Liberalno-Demokratycznej i zaskakująco dobrym wynikiem Partii Konstytucyjno-Demokratycznej. Partia rządząca zdobyła minimalnie większą procentowo liczbę mandatów w izbie niższej niż w poprzednich wyborach (choć nieco mniejszą dla całej koalicji) i cały czas ma przytłaczającą przewagę w izbie wyższej. Przedstawiana jako największe zagrożenie dla władzy Shinzo Abe Partia Nadziei, kierowana przez gubernator Tokio Yuriko Koike, zanotowała znacznie słabszy wynik od oczekiwań. Największą siłą opozycyjną wobec rządu pozostają kandydaci dawnej Partii Demokratycznej, którzy wystartowali pod nowym szyldem Partii Konstytucyjno-Demokratycznej. Słabsze wyniki osiągnęły zaś mniejsze partie. Shinzo Abe i jego zwolennikom mimo wszystko udało się wykorzystać moment chwilowego wzrostu poparcia po rekonstrukcji rządu i nasileniu agresywnych działań ze strony Korei Północnej. Na dobry wynik Partii Liberalno-Demokratycznej – a także nieoczekiwanie dobry wynik Partii Konstytucyjno-Demokratycznej – pewien wpływ wywarła również słaba postawa Yuriko Koike w kampanii wyborczej. Koike nie kandydowała bowiem ze względu na obowiązki gubernator Tokio. Po wyborach Shinzo Abe pozostał premierem Japonii. Wyniki wyborów dają Partii Liberalno-Demokratycznej i jej koalicjantowi niezmiennie silny mandat do rządzenia krajem. Konsolidując władzę Shinzo Abe w samej partii, mimo wszystko nie zwiększają jednak prawdopodobieństwa zmiany pacyfistycznych zapisów konstytucji Japonii zgodnie z intencjami Abe i jego środowiska. Jako pierwszemu od 1953 r. premierowi, który wygrał wybory trzy razy z rządu, wybory dały natomiast Abe lepszą pozycję negocjacyjną przed spotkaniem z prezydentem Donaldem Trumpem w Japonii.



## **Konsolidacja władzy w Arabii Saudyjskiej przez królewicza Mohammada i śmierć księcia Mansura ibn Mughrina**

W dniu 5 listopada br. w Królestwie Arabii Saudyjskiej (KAS) rozbił się śmigłowiec przewożący księcia Mansura ibn Mughrina ibn 'Abd al-'Aziz Aal-Sauda (odtąd: Mansur) i siedmiu urzędników. W katastrofie ponieśli śmierć wszyscy pasażerowie. Książę Mansur był synem księcia Mughrina, dawnego szefa saudyjskiej agencji bezpieczeństwa i zarazem do 2015 r. królewicza KAS. Mansur był też potencjalnym pretendentem do tronu.

Śmierć księcia Mansura jest wydarzeniem, które może wpłynąć na: 1) zwiększenie konsolidacji władzy w rękach nowego królewicza Mohammada ibn Salmana (odtąd: Mohammad), syna króla Salmana; 2) przyspieszeniu realizacji nowego etapu polityki zagranicznej pod przewodnictwem królewicza. Konsekwencje wypadku lotniczego będą wykorzystane przez królewicza Mohammada, który dąży do przejęcia pełni władzy w KAS od 2015 r.

Katastrofa lotnicza miała miejsce w szczególnych okolicznościach. W sobotę, tuż po ataku rakietowym z terytorium Jemenu na lotnisko w Rijadzie, dokonano aresztowań saudyjskich książąt i urzędników pod zarzutem korupcji. Tego samego dnia KAS zamknęła granice Jemenu. Dzień wcześniej, 3 listopada, do KAS zbiegł premier Libanu, który zrzekł się pełnionej funkcji z powodu nadmiernych wpływów Hezbollahu w Libanie. Okoliczności te łączą się z utrzymywaniem przez władze w Rijadzie kursu izolacji Kataru i zbliżenia z Irakiem oraz Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi.

Oznacza to, że królewicz Mohammad najprawdopodobniej dąży nie tylko do skupienia wewnętrznej władzy wokół siebie, ale również do wzmocnienia swojej pozycji w wymiarze zewnętrznym. Mohammad przedstawia się bowiem jako kandydat do tronu, który zamierza odbudować pozycję KAS w regionie i pozbyć się ultrakonserwatywnego establishmentu religijnego w Królestwie. Zaostrzenie konfliktu z Jemenem, prowokowanie konfliktu między Izraelem a Hezbollahem oraz oddalenie zarzutu o sponsorowanie terroryzmu w regionie może skutecznie wzmocnić wizerunek Mohammada jako jedyne akceptowalnego dla tradycyjnych sojuszników KAS (m.in. USA, Izrael, Zjednoczone Emiraty Arabskie) kandydata do tronu.

Śmierć księcia Mansura nastąpiła w okolicznościach, które długofalowo wpłyną na sytuację wewnętrzną i zewnętrzną. Do wypadku doszło niedaleko miasta Abha, będącego centrum regionu Asir w południowo-zachodniej części Królestwa Arabii

Saudyjskiej (KAS). Region ten graniczy z Jemenem. Dzień wcześniej z terytorium tego państwa dokonano ataku na lotnisko w Rijadzie. Fakt ten będzie mógł rodzić przypuszczenie o próbie ataku przez jemeńskich rebeliantów na śmigłowiec Mansura, który znajdował się w momencie katastrofy blisko terytoriów przez nich zajmowanych<sup>1</sup>. Prawdopodobieństwo zamachu jest jednak wyższe. Saudyjskie władze wciąż nie ogłosiły bowiem przyczyny katastrofy, a pogrzeb Mansura odbył się już dzień po zdarzeniu. Śmigłowiec leciał z nadmorskiej miejscowości Al-Birgh, a do katastrofy doszło we względnie odizolowanym rezerwacie przyrody Raida (ok. 30 km od Abha i ok. 120 km od granicy saudyjsko-jemeńskiej). Ponadto księżę Mansur był potencjalnym pretendentem do tronu i synem księcia Mughrina (królewicza KAS do 2015 r.). Księżę Mughrin był do 2012 r. szefem saudyjskiej agencji bezpieczeństwa, a jego syn – Mansur – objął funkcję gubernatora prowincji Asir w kwietniu tego roku.

### **Implikacje wewnętrzne**

Konsekwencje związane ze śmiercią Mansura będą wykorzystywane przez następcę tronu Arabii Saudyjskiej. Od 2017 r. królewiczem jest Mohammad ibn Salman (odtąd: Mohammad), syn króla Salmana ibn 'Abd al-'Aziz Aal-Sauda. Mohammad jest zdeterminowany w dążeniu do zdobycia tronu KAS.

Wyznaczenie syna króla jako następcy tronu nie miało miejsca w KAS do 2017 r. Decyzja o wyborze Mohammada była kontrowersyjna, ponieważ łamała dotychczasowe tradycje. Do niedawna w pierwszej kolejności liczyły się kompetencje łączone z wiekiem, a nie bliskość więzów krwi z królem. Królewicz Mohammad to 33-letni kandydat, którego kompetencje mogą być łatwo podważone. Szybki wzrost znaczenia Mohammada był obserwowalny od śmierci poprzedniego króla w styczniu 2015 r., gdyż krytykował bezpardonowo politykę poprzednika swojego ojca<sup>2</sup>. Królewicz przedstawiał siebie także jako liberała popierającego nie tylko reformy gospodarcze, ale także społeczno-kulturowe. Mohammad zapowiada tym samym odsunięcie od władzy ultrakonserwatywnego establishmentu religijnego, który mógłby mu zagrażać<sup>3</sup>. Z kolei walka z przeciwnym Saudom fundamentalistami salafickimi (m.in. Braćmi Muzułmanami, których KAS uznało za organizację terrorystyczną) i silna opozycja wobec wpływów irańskich mają zagwarantować trwanie saudyjskiej monarchii oraz odbudowę pozycji KAS na arenie międzynarodowej.

Silna pozycja Mohammada spotykała się z krytyką środowisk powiązanych m.in. z poprzednim królem. Dlatego dzień przed katastrofą lotniczą doszło w Rijadzie (stolicy KAS) do aresztowania książąt, ministrów oraz dziesiątek byłych ministrów w ramach „akcji antykorupcyjnej”. Działaniom tym dowodził Mohammad, który objął urząd szefa Narodowej Komisji Antykorupcyjnej (NKA). Utworzenie NKA na podstawie królewskiego dekretu miało miejsce na krótko przed aresztowaniami<sup>4</sup>.

Sobotni atak przy użyciu pocisków rakietowych z terenu Jemenu na lotnisko w Rijadzie mógł posłużyć za pretekst do zamknięcia lotniska w Rijadzie i uniemożliwienia aresztowanym ucieczki.

Jednocześnie Mohammed przejął tego samego dnia kontrolę nad wszystkimi już siłami zbrojnymi w KAS – armią, Gwardią Narodową i siłami podległymi MSW<sup>5</sup>.

Wśród aresztowanych są m.in.:

- Al-Łalid ibn Talal ibn 'Abd al-'Aziz Aal-Saud, który był „twarzą” saudyjskich interesów gospodarczych;
- Łalid ibn Ibrahim Aal-Ibrahim, który dotychczas był prezesem Middle East Broadcasting Company – spółki-matki katarskiej stacji Al-Dżazira oraz emirackiej Al-'Arabija;
- Muta'ib As-Saani ibn 'Abd Allah Ibn 'Abd al-'Aziz Aal-Saud, który piastował stanowisko ministra saudyjskiej Gwardii Narodowej;
- admirał 'Abd Allah ibn Sultan ibn Mohammed Aal-Sultan, będący dowódcą saudyjskiej floty;
- minister ds. gospodarki i planowania 'Adel Mohammad Faghih;
- oraz Bakr Ibn Ladin – prezes Saudi Binladin Group<sup>6</sup>.

Za aresztowaniem członków rodziny królewskiej przemawiały przede wszystkim: ich ewentualne roszczenia do tronu lub wpływu na politykę KAS, a także rola, jaką dotychczas odgrywali w państwie. Sprzeciw aresztowanych wobec dotychczasowych działań króla KAS mógłby uniemożliwić konsolidację władzy przez królewicza Mohammada.

## **Implikacje zewnętrzne**

Wydarzenia te wpłyną na pozycję KAS na arenie międzynarodowej<sup>7</sup>. Władze w Rijadzie utrzymują od połowy br. kurs izolowania Kataru pod pretekstem walki z salafickim (fundamentalistycznym) terroryzmem. Obecny królewicz Mohammad preferuje bliższe stosunki ze Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi (ZEA), których poparcie może się okazać kluczowe dla realizacji m.in. saudyjskich projektów zbrojeniowych<sup>8</sup>.

Ponadto KAS wzmogła normalizację stosunków handlowych i politycznych z Irakiem. Naprawa relacji z tym państwem świadczy o dążeniu KAS do utrzymania wpływu na osłabioną (m.in. przez tzw. państwo islamskie) społeczność sunnicką nie tylko w Iraku, ale również w Syrii.

Równocześnie z wydarzeniami w KAS, w dniu 4 listopada br. libański premier Saad Al-Hariri zrezygnował z pełnionej funkcji i zbiegł do KAS. Al-Hariri podał się do dymisji na znak protestu przeciwko nadmiernym wpływom proirańskiego

Hezbollahu w Libanie. Wycofanie się Al-Haririego z Libanu stawia pod znakiem zapytania saudyjskie wpływy w tym państwie i może stanowić zarzewie konfliktu Izraela z Hezbollahem<sup>9</sup>.

Sama śmierć Mansura w kontekście ataku z terytorium Jemenu na lotnisko Rijadu będzie łączyła się z polityką KAS wobec Iranu, który wspiera jemeńskich rebeliantów. W nocy z 5 na 6 listopada br. KAS na czele Muzułmańskiego Sojuszu Wojskowego do Zwalczenia Terroryzmu (IMAFI) zamknęło dostęp do wszystkich portów i przejść granicznych Jemenu<sup>10</sup>. Mohammad zasugerował, że ataki dokonane na lotnisko w Rijadzie mogą być odczytane jako agresja Iranu na KAS<sup>11</sup>. Podkreślanie przez Mohammada opozycji wobec Hezbollahu – a także ruchów salafickich i niektórych wahhabickich – oddala jednocześnie od KAS zarzuty wspierania terroryzmu w regionie.

Wyznaczenie tak klarownej i stanowczej wizji polityki zagranicznej KAS ma na celu nie tylko wzmocnienie międzynarodowej pozycji Królestwa. Towarzyszy temu zamiar złączenia sukcesji Mohammada z procesem reform i odbudowy wpływów KAS w regionie<sup>12</sup>.

**Łukasz Przybyszewski** – analityk ds. Iranu w Ośrodku Badań Azji

---

<sup>1</sup> Shuaib Almosawa, Anne Bernard, *Saudis Intercept Missile Fired From Yemen That Came Close to Riyadh*, The New York Times, 4.11.2017, <https://www.nytimes.com/2017/11/04/world/middleeast/missile-saudi-arabia-riyadh.html> [dostęp: 6.11.2017].

<sup>2</sup> Vivian Nereim, Glen Carey, *Saudi Arabia's Revolution From the Top Has No Place for Critics*, Bloomberg, 11.10.2017, <https://www.bloomberg.com/news/articles/2017-10-11/saudi-revolution-from-the-top-has-little-room-for-critics> [dostęp: 7.11.2017].

<sup>3</sup> *Two leading Saudi dissident clerics among 20 arrested: Reports*, Middle East Eye, 12.09.2017, <http://www.middleeasteye.net/news/two-prominent-saudi-dissident-clerics-prince-others-arrested-770745310> [dostęp: 7.11.2017].

<sup>4</sup> *New Saudi committee to investigate public corruption opens 'new era of transparency'*, The National, 5.11.2017, <https://www.thenational.ae/world/gcc/new-saudi-committee-to-investigate-public-corruption-opens-new-era-of-transparency-1.673068> [dostęp: 6.11.2017].

<sup>5</sup> *Top Saudi royal ousted, princes arrested in anti-corruption probe*, New York Post, 4.11.2017, <http://nypost.com/2017/11/04/top-saudi-royal-ousted-princes-arrested-in-anti-corruption-probe/> [dostęp: 7.11.2017].

*Saudi prince, relieved from National Guard, once seen as throne contender*, Reuters, 4.11.2017, <https://www.reuters.com/article/us-saudi-government-defence-newsmaker/saudi-prince-relieved-from-national-guard-once-seen-as-throne-contender-idUSKBN1D40VG> [dostęp: 7.11.2017].

Vivian Nereim, Glen Carey, *Saudi Arabia's Revolution From the Top Has No Place for Critics*, Bloomberg, 11.10.2017, <https://www.bloomberg.com/news/articles/2017-10-11/saudi-revolution-from-the-top-has-little-room-for-critics> [dostęp: 7.11.2017].

<sup>6</sup> *Saudi Arabia arrests princes, ministers and business figures in anti-corruption crackdown*, The National, 5.11.2017,

---

<https://www.thenational.ae/world/gcc/saudi-arabia-arrests-princes-ministers-and-business-figures-in-anti-corruption-crackdown-1.673073> [dostęp: 6.11.2017].

Saudi Arabia Arrests Dozens in Crackdown Against Crown Prince's Rivals, *The Time*, 5.11.2017, <http://time.com/5010589/saudi-arabia-arrests/> [dostęp: 6.11.2017].

Saudi Arabia's armed forces: This time it's reform, not a power grab, *Middle East Eye*, 28.07.2017, <http://www.middleeasteye.net/columns/saudi-arabia-time-its-reform-not-power-grab-1347796689> [dostęp: 7.11.2017].

<sup>7</sup> Jamal Elshayyal, Saudi Arabia's 'Game of Thrones', *Al-Jazeera*, 5.11.2017, <http://www.aljazeera.com/blogs/middleeast/2017/11/saudi-arabia-game-thobes-171105162806956.html> [dostęp: 6.11.2017].

<sup>8</sup> Margherita Stancati, Saudi Crown Prince and U.A.E. Heir Forge Pivotal Ties, *The Wall Street Journal*, 6.08.2017, <https://www.wsj.com/articles/saudi-crown-prince-and-u-a-e-heir-forge-pivotal-ties-1502017202> [dostęp: 6.11.2017].

Rori Donaghy, *REVEALED: The UAE-backed plan to make young Saudi prince a king*, *Middle East Eye*, 29.06.2016, <http://www.middleeasteye.net/news/revealed-uae-backed-plan-young-saudi-prince-be-king-1655506265> [dostęp: 6.11.2017].

Theodore Karasik, Adam Dempsey, *UAE Struggling to Build World Class Defense Industry?*, *Lexington Institute*, 26.04.2017, <http://www.lexingtoninstitute.org/uae-struggling-build-world-class-defense-industry/> [dostęp: 6.11.2017].

Bilal Y. Saab, *The Gulf Rising: Defense Industrialization in Saudi Arabia and the UAE*, *Atlantic Council*, 5.2014, [http://www.atlanticcouncil.org/images/publications/The\\_Gulf\\_Rising.pdf](http://www.atlanticcouncil.org/images/publications/The_Gulf_Rising.pdf) [dostęp: 6.11.2017].

<sup>9</sup> Tom Perry, Lisa Barrington, Saudi Arabia says Lebanon declares war, deepening crisis, *Reuters*, 7.11.2017, <https://www.reuters.com/article/us-lebanon-politics/saudi-arabia-says-lebanon-declares-war-deepening-crisis-idUSKBN1D61SZ> [dostęp: 7.11.2017].

<sup>10</sup> Ahmed Al-Haj, Yemen flights canceled after coalition shuts all ports, *The Washington Post*, 6.11.2017, [https://www.washingtonpost.com/world/the\\_americas/saudi-led-coalition-closes-yemen-ports-aden-attack-kills-17/2017/11/05/aa9923cc-c289-11e7-9922-4151f5ca6168\\_story.html](https://www.washingtonpost.com/world/the_americas/saudi-led-coalition-closes-yemen-ports-aden-attack-kills-17/2017/11/05/aa9923cc-c289-11e7-9922-4151f5ca6168_story.html) [dostęp: 6.11.2017].

<sup>11</sup> Saudi Crown Prince: Iran missile supply to Houthis 'direct military aggression', *Al-Arabiya*, 7.11.2017, <https://english.alarabiya.net/en/News/gulf/2017/11/07/Saudi-Crown-Prince-Iran-s-supply-of-missiles-a-direct-military-aggression.html> [dostęp: 7.11.2017].

<sup>12</sup> Taimur Khan, *The meteoric rise of Saudi Arabia's new crown prince*, *The National*, 21.06.2017, <https://www.thenational.ae/world/the-meteoric-rise-of-saudi-arabia-s-new-crown-prince-1.92867> [dostęp: 6.11.2017].



## **Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej na liście sankcji OFAC**

W dniu 13 października br. prezydent Donald Trump w publicznym wystąpieniu negatywnie ocenił wypełnianie postanowień porozumienia nuklearnego (JCPOA) przez Islamską Republikę Iranu (IRI). Prezydent USA nie zapowiedział jednak odejścia od porozumienia. Władze w Waszyngtonie mogą wydać pozytywną ocenę w dogodniejszym momencie w przyszłości.

Przemówienie D. Trumpa stanowiło okazję do dopisania Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) do listy sankcji Biura ds. Kontroli Aktywów Zagranicznych Departamentu Skarbu USA (OFAC). IRGC jest jedną z dwóch gałęzi sił zbrojnych IRI i jest znany jako najbardziej lojalny władzom w Teheranie.

IRGC kontroluje bowiem sieć osób prawnych, której celem jest realizacja interesów związanych z bezpieczeństwem narodowym IRI. Do sieci tej należą m.in. przedsiębiorstwa, których celem jest zdobywanie sprzętu i zasobów finansowych na potrzeby sił zbrojnych. Według szacunkowych ocen sieć IRGC (do której należą m.in. spółki, fundacje i fundusze) ma udział w PKB IRI na poziomie ok. 10 proc. lub wyższym.

Wyżej wspomniany komunikat D. Trumpa może zostać zinterpretowany przez władze w Teheranie jako sygnał, że irańskie plany stworzenia „szyckiego pomostu” do Morza Śródziemnego mogą IRI kosztować odejście USA od JCPOA i uznanie IRGC za organizację terrorystyczną. Nieprzyjęcie przez D. Trumpa przegłosowanych ustaw wymierzonych w IRGC oraz Hezbollah jest mało prawdopodobne. Natomiast władze w Teheranie najprawdopodobniej będą dążyły do utrzymania porozumienia JCPOA oraz obniżenia transparentności działań IRGC w sektorze prywatnym i transakcjach międzynarodowych ze względu na możliwe reperkusje gospodarcze i wewnętrzne.

Na podpis prezydenta USA będą czekały w najbliższej przyszłości również kolejne ustawy wymierzone przeciw Hezbollahowi, który jest proirańską quasi-państwową organizacją operującą z terytorium Libanu. Dopisanie IRGC i Hezbollahu do listy sankcji wtórnych będzie skutkować utrudnieniem dokonywania transakcji międzynarodowych realizowanych przez siatkę instytucji powiązanych z IRGC i Hezbollahem. Celem powyższych kroków władz w Waszyngtonie jest wymuszenie na Teheranie bardziej uległej postawy wobec działań USA w regionie Bliskiego i Środkowego Wschodu. Oznacza to, że IRI będzie musiała się skłonić do redukcji obecności IRGC w Iraku, Libanie oraz Syrii, ale zamiast tego może oprzeć się na lokalnych organizacjach (np. na Hezbollahu).

Donald Trump przedstawił w swoim przemówieniu kwartalną ocenę władz w Waszyngtonie o stopniu wywiązywania się Iranu z porozumienia nuklearnego (JCPOA). D. Trump oświadczył, że ocena ta jest negatywna i władze USA nie potwierdzają realizacji porozumienia ze strony Iranu. Jednocześnie jednak JCPOA nie zostało przez USA zerwane. Unia Europejska oraz Rosja są przeciwne zrywaniu porozumienia m.in. z powodu interesów gospodarczych. Władze USA zaś mogą potwierdzić realizację porozumienia w przyszłości, w dogodniejszych okolicznościach.

Po przemowie D. Trumpa Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej (IRGC) został wpisany na listę sankcji Biura ds. Kontroli Aktywów Zagranicznych Departamentu Skarbu (OFAC)<sup>1</sup>. Działanie to idzie w ślad za przyjętą ustawą *H.R.3364 - Countering America's Adversaries Through Sanctions Act*, która weszła w życie 2 sierpnia br.<sup>2</sup> Oznacza to, że nowe sankcje wymierzone są w osoby prawne i fizyczne dokonujące transakcji z IRGC (jako całością), powiązanych z nim podmiotem gospodarczym lub instytucją finansową. Kary (m.in. finansowe) za nieprzestrzeganie sankcji grożą wtedy, gdy osoba prawna strony trzeciej jest objęta amerykańską jurysdykcją (np. zarejestrowana w USA korporacja) lub jest obecna handlowo w USA (poprzez towary lub usługi).

Sankcjami OFAC objęto również osoby zagraniczne, które są funkcjonariuszami, agentami lub są powiązane z IRGC<sup>3</sup>. Aktualizacja listy osób i podmiotów objętych sankcjami wtórnymi z powodu powiązania z IRGC uwzględnia: wysokiej rangi oficerów (lub polityków) oraz instytucje finansowe, podmioty gospodarcze i para-gospodarcze (fundację Bonjad-e Ta'avan-e Sepah), a także uczelnie wyższe. Do dodanych podmiotów godnych szczególnej uwagi należą: paramilitarna organizacja Basidż (silnie współuczestniczy w tłumieniu rozruchów społecznych w Iranie), fundacja-matka strukturyzująca inwestycje IRGC w formie spółek oraz największy irański konglomerat budowlany Chatam Al-Anbia (realizuje on większość dużych projektów wykonawczych na terenie IRI)<sup>4</sup>. Uwzględniono również osoby (prawne i fizyczne), które dokonują obrotu towarami, usługami oraz technologiami związanymi z pociskami balistycznymi. Obecnie Komitet ds. Stosunków Zagranicznych Senatu USA rozpatruje również ustawę *H.R. 1698 - Iran Ballistic Missiles and International Sanctions Enforcement Act*. Jeśli zostanie ona zaakceptowana przez Senat, a następnie podpisana przez prezydenta USA, to Donald Trump ma wówczas w ciągu 180 dni od przyjęcia ustawy przedstawić raport nt. irańskiego programu raketowych pocisków balistycznych. W raporcie tym zostałyby ujawnione wszystkie szczegóły dotyczące programu raketowego IRI (m.in. zdolności oraz dot. zagranicznego i krajowego łańcuchu zaopatrzenia)<sup>5</sup>.

IRGC jest wysoce aktywny w irańskiej gospodarce – udział powiązanej z nim sieci podmiotów (prywatnych i para-państwowych) w PKB IRI jest szacowany na ok. 10 proc. lub więcej (według niektórych szacunków jest to ponad 15 proc.)<sup>6</sup>. Zważywszy na brak transparentności oraz wagę nieoficjalnej roli IRGC na czarnym rynku gospodarki IRI,



udział ten może być nawet dwukrotnie wyższy<sup>7</sup>. Wpisanie IRGC na listę sankcji OFAC skutkuje włączeniem do listy wszystkich podmiotów powiązanych z IRGC. Konsekwencją tego jest utrudnienie działalności powiązanej z IRGC sieci podmiotów w skali międzynarodowej, a także realizacji przez nie dużych projektów (np. infrastrukturalnych) na terenie IRI.

IRGC kontroluje co najmniej 10 proc. dotychczas sprywatyzowanych zasobów irańskiego skarbu państwa<sup>8</sup>. Ponadto wiele projektów infrastrukturalnych było wykonywanych przez podmioty kontrolowane przez IRGC ze względu na wysoki koszt realizacji. IRGC wykorzystuje kontrolowane przez siebie firmy również do pozyskiwania komponentów i sprzętu niezbędnego do realizacji programów zbrojeniowych<sup>9</sup>. Stopniowe znoszenie sankcji w ramach JCPOA przy jednoczesnym rozwoju sieci podmiotów prywatnych kontrolowanych przez IRGC obniżało transparentność własnościową spółek i podnosiło ryzyko obejścia sankcji.

W październiku br. Kongres USA przegłosował również dwie ustawy przewidujące sankcje ekonomiczne wymierzone przeciw Hezbollahowi (m.in. w związku z wykorzystywaniem cywili jako „żywych tarcz”). Trzecia ustawa tego typu została przegłosowana przez Senat USA. Prawdopodobieństwo odrzucenia przez Senat przegłosowanych w Kongresie ustaw (dwóch) i prezydenta (wszystkich trzech, w tym jednej przedstawionej przez Senat) jest mało prawdopodobne, ponieważ do głosowania zgłoszone są kolejne – bardziej precyzyjne – ustawy wymierzone w Hezbollah<sup>10</sup>. Dotychczas przegłosowane przewidują wprowadzenie zakazu wjazdu do USA dla osób powiązanych z Hezbollahem oraz związanych ze zbiórką pieniędzy, finansowaniem, praniem pieniędzy i werbowaniem rekrutów na potrzeby tej organizacji. Sankcje stosowane byłyby także przeciw państwom podmiotom, w tym instytucjom finansowym oraz zagranicznym agencjom rządowym, które wspierają Hezbollah<sup>11</sup>. W związku z proirańską postawą Hezbollahu, zaproponowane sankcje dotyczą również IRI. Iran traktował bowiem Hezbollah instrumentalnie do realizacji swoich celów politycznych w regionie. Hezbollah stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa Izraela i wspiera rząd syryjski w walce z opozycją i tzw. państwem islamskim (ISIS).

Dotychczasowe sankcje miały uniemożliwić proliferację sprzętu i komponentów kluczowych dla programów zbrojeniowych IRI (szczególnie broni masowego rażenia i jej możliwych nośników). Jednak obecna sytuacja prawna podnosiła ryzyko obchodzenia ograniczeń przez kontrolowaną przez IRGC sieć spółek. Najprawdopodobniej dlatego władze w Waszyngtonie uznały za konieczne dopisanie całego IRGC do listy sankcji OFAC. Prawdopodobnym celem działań Waszyngtonu jest nie tylko ograniczenie możliwości rozwoju irańskich programów zbrojeniowych oraz wzrostu wpływu IRGC na gospodarkę IRI. Decyzja władz USA najprawdopodobniej świadczy także o próbie wymuszenia na IRI uwzględnienia interesów USA na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Władze w Teheranie są zainteresowane rozwinięciem swoich wpływów w Iraku, Syrii i Libanie, gdy tylko ISIS zostanie zneutralizowane.

Komunikat prezydenta Trumpa może zostać zinterpretowany przez władze w Teheranie jako sygnał, że irańskie plany stworzenia „szyckiego pomostu” do Morza Śródziemnego mogą Teheran kosztować odejściem USA od JCPOA i uznaniem IRGC za organizację terrorystyczną. Wobec takiej alternatywy IRI najprawdopodobniej zmniejszy bezpośrednio zaangażowanie IRGC w Iraku, Libanie i Syrii. Jednakże władze w Teheranie oprą się wówczas na lokalnych proirańskich bojówkach (np. na Hezbollahu czy Siłach Mobilizacji Ludowej). Organizacje te będą dla IRI wystarczająco skutecznym i łatwym w kontroli instrumentem wpływu. Sankcje nałożone przez OFAC na Hezbollah nie powstrzymają jednak Iranu od kontynuowania wspierania tej organizacji.

Władze w Teheranie najprawdopodobniej będą dążyły do utrzymania porozumienia JCPOA oraz obniżenia transparencji działań IRGC w sektorze prywatnym i transakcjach międzynarodowych ze względu na możliwe reperkusje gospodarcze i wewnętrzne. Ze względu na niestabilność wywołaną ewentualną śmiercią najwyższego przywódcy IRI, władze w Teheranie będą dążyły do większego wyrównania wagi znaczenia armii konwencjonalnej wobec IRGC w aparacie władzy państwa do czasu poprzedzającego zniesienie embarga ONZ (2023 r.) na uzbrojenie konwencjonalne<sup>12</sup>. Jednocześnie IRI będzie w dalszym ciągu sygnalizowała możliwość powrotu do izolacji i radykalizacji swej postawy.

**Łukasz Przybyszewski** – analityk ds. Iranu w Ośrodku Badań Azji

---

<sup>1</sup> *Treasury Designates the IRGC under Terrorism Authority and Targets IRGC and Military Supporters under Counter-Proliferation Authority*, U.S. Department of the Treasury, 13.10.2017, <https://www.treasury.gov/press-center/press-releases/Pages/sm0177.aspx> [dostęp: 16.10.2017].

<sup>2</sup> *H.R.3364 - Countering America's Adversaries Through Sanctions Act*, Congress.gov – Library of Congress, 2.08.2017,

<https://www.congress.gov/bill/115th-congress/house-bill/3364/text?q=%7B%22search%22%3A%5B%22ircg%22%5D%7D&r=6#toc-H9B7A3D2908D9407FB4500257DF2EE11C> [dostęp: 6.11.2017].

<sup>3</sup> *Global Terrorism Sanctions Regulations*, Federal Register, 31.10.2017, <https://www.federalregister.gov/documents/2017/10/31/2017-23433/global-terrorism-sanctions-regulations> [dostęp: 6.11.2017].

<sup>4</sup> *Non-proliferation Designations Updates; Iran Designations Updates; Counter Terrorism Designations Updates*, U.S. Department of the Treasury, 31.10.2017, [https://www.treasury.gov/resource-center/sanctions/OFAC-Enforcement/Pages/20171031\\_33.aspx](https://www.treasury.gov/resource-center/sanctions/OFAC-Enforcement/Pages/20171031_33.aspx) [dostęp: 6.11.2017].

<sup>5</sup> *H.R.1698 — Iran Ballistic Missiles and International Sanctions Enforcement Act*, Congress.gov – Library of Congress, 23.03.2017, <https://www.congress.gov/115/bills/hr1698/BILLS-115hr1698ih.pdf> [dostęp: 6.11.2017].

<sup>6</sup> Bijan Khajepour, *The real footprint of the IRGC in Iran's economy*, Al-Monitor, 9.08.2017, <https://www.al-monitor.com/pulse/originals/2017/08/iran-irgc-economy-footprint-khatam-olanbia.html> [dostęp: 13.11.2017].

<sup>7</sup> Frederic Wehrey, Jerrold D. Green, Brian Nichiporuk, Alireza Nader, Lydia Hansell, Rasool Nafisi, S. R. Bohandy, *The Rise of the Pasdaran: Assessing the Domestic Roles of Iran's Islamic Revolutionary Guards Corps*, RAND Corporation, 2009, [https://www.rand.org/content/dam/rand/pubs/monographs/2008/RAND\\_MG821.pdf](https://www.rand.org/content/dam/rand/pubs/monographs/2008/RAND_MG821.pdf) s.55-75 [dostęp: 16.10.2017].

Patrick Clawson, *Iran's Economy Post-Nuclear Deal: A Misleading IMF Scorecard*, The Washington Institute, 10.03.2017,

---

<http://www.washingtoninstitute.org/policy-analysis/view/irans-economy-post-nuclear-deal-a-misleading-imf-scorecard> [dostęp: 16.10.2017].

Emanuele Ottolenghi, Saeed Ghasseminejad, *Who Really Controls Iran's Economy?*, The National Interest, 20.05.2015,

<http://nationalinterest.org/feature/who-really-controls-irans-economy-12925?page=2> [dostęp: 16.10.2017].

<sup>8</sup> Bijan Khajepour, *The real footprint of the IRGC in Iran's economy*, Al-Monitor, 9.09.2017,

<http://www.al-monitor.com/pulse/originals/2017/08/iran-irgc-economy-footprint-khatam-olanbia.html> [dostęp: 16.10.2017].

<sup>9</sup> Ali Alfoneh, *The Revolutionary Guards' Business Empire*, American Enterprise Institute, 13.05.2010,

<http://www.aei.org/publication/the-revolutionary-guards-business-empire/> [dostęp: 16.10.2017.]

<sup>10</sup> Lista ustaw odnosząca się do Hezbollahu:

<https://www.congress.gov/search?q=%7B%22congress%22%3A%22115%22%2C%22source%22%3A%22legislation%22%2C%22search%22%3A%22hizballah%22%7D&searchResultViewType=expanded>

<sup>11</sup> *H.R. 3342 – Sanctioning Hizballah's Illicit Use of Civilians as Defenseless Shields Act*, Congress.gov – Library of Congress, 20.07.2017, 393

<https://www.congress.gov/115/bills/hr3342/BILLS-115hr3342rfs.pdf>

*H.R. 3329 – Hizballah International Financing Prevention Amendments Act of 2017*, 26.10.2017,

<https://www.congress.gov/115/bills/hr3329/BILLS-115hr3329pcs.pdf> [dostęp: 6.11.2017].

*S.1595 – Hizballah International Financing Prevention Amendments Act of 2017*, Congress.gov – Library of Congress, 20.07.2017,

<https://www.congress.gov/115/bills/s1595/BILLS-115s1595rfh.pdf> [dostęp: 6.11.2017].

<sup>12</sup> *UN arms embargo on Iran*, Stockholm International Peace Research Institute, 20.01.2016,

[https://www.sipri.org/databases/embargoes/un\\_arms\\_embargoes/iran](https://www.sipri.org/databases/embargoes/un_arms_embargoes/iran) [dostęp: 16.10.2017].



## **Implikacje międzynarodowe wizyty Donalda Trumpa w Chinach**

**W dniach 8-10 listopada br. prezydent USA Donald Trump odbył pierwszą oficjalną wizytę w Chińskiej Republice Ludowej (ChRL). Trzydniowy pobyt w Pekinie był częścią większego tournée po Azji, gdzie amerykański prezydent odwiedził również Japonię, Koreę Południową, Wietnam oraz Filipiny. Podczas wizyty Trump m.in. spotkał się z przewodniczącym ChRL Xi Jinpingiem oraz wygłosił przemówienie w Wielkiej Hali Ludowej w Pekinie. Pomimo wystawnej oprawy spotkanie nie przyniosło wyraźnych rezultatów w najważniejszych kwestiach spornych, takich jak np. rozwiązanie napięć na Półwyspie Koreańskim czy chińska ekspansja na Morzu Południowochińskim. Chociaż wizyta przebiegła bez problemów, przyszłość relacji chińsko-amerykańskich pod rządami Trumpa będzie w dalszym ciągu niepewna. Dla Xi Jinpinga wizyta Trumpa była kolejną okazją do promowania wizerunku Chin jako otwartego i odpowiedzialnego gracza na arenie międzynarodowej oraz obrońcy globalizacji gospodarczej. Dla prezydenta USA zaś była pretekstem do podkreślenia, że kontynuowana jest jego polityka „America First”, opierająca się m.in. na pogłębianiu relacji dwustronnych. Te sprzeczne wizje w najbliższym czasie pozostaną źródłem napięć na linii Pekin-Waszyngton.**

Chińskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych określiło charakter wydarzenia jako „wizyta państwowa plus”<sup>1</sup>. Z jednej strony można to odebrać jako zabieg czysto instrumentalny, mający na celu zaimponowanie Trumpowi, który znany jest z wysokiego ego i podatności na manipulację. Z drugiej strony należy pamiętać, że chińska polityka tradycyjnie przywiązuje dużą wagę do etykiety i hierarchizacji relacji międzynarodowych. Specjalne traktowanie Trumpa symbolizuje jak ważne są dla Pekinu stosunki z Waszyngtonem.

Warto również zwrócić uwagę na wymiar personalny wizyty Trumpa w ChRL. Strategia „zmiękczenia” amerykańskiego prezydenta przez Xi Jinpinga działa w obie strony, ponieważ Trump używa podobnych narzędzi, aby ocieplić stosunki na linii Pekin-Waszyngton. Tak np. rodzina prezydenta USA stała się już elementem amerykańskiej *soft power* w Chinach, gdzie Ivanka Trump zyskała miano „bogini”. Nagranie, na którym wnuczka Trumpa Arabella śpiewa po mandaryńsku po raz kolejny stało się hitem w chińskim Internecie. Granica pomiędzy instrumentalnym użyciem tego typu narzędzi a realnym zacieśnianiem więzi międzyludzkich jest jednak bardzo cienka. Pomimo tego

pewne jest, że narzędzia tego typu będą dalej używane zarówno przez stronę chińską, jak i amerykańską.

Znaczenie wizyty należy również rozpatrywać w kontekście regionalnym. Deklaracje Trumpa z wizyt w sąsiednich państwach oraz ostatnie wypowiedzi sekretarza stanu USA Rexa Tillersona sugerują, że administracja Trumpa jest zdeterminowana, aby kontynuować amerykańską obecność w regionie. Po wizycie w Chinach zarówno Trump, jak i Xi udali się do Wietnamu na Forum Współpracy Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC). Przedstawione tam przez nich wizje rozwoju współpracy gospodarczej między państwami regionu były diametralnie różne. Po raz kolejny to Chiny zaprezentowały się jako gwarant obecnego porządku stworzonego przez USA i opartego na wolnym handlu i globalizacji. Trump podkreślił znaczenie umów dwustronnych, które wpisują się w jego politykę „America First”. Należy zaznaczyć, że podczas azjatyckiego tournée Trump odnosił się do regionu w kategoriach „Indo-Pacyfiku”, sugerując rosnące znaczenie Indii jako przeciwwagi dla Chin<sup>2</sup>. Tzw. „strategia indo-pacyficzna” zaproponowana przez Japonię dekadę temu miała polegać na pogłębieniu współpracy między USA, Indiami, Japonią i Australią. Początkowo projekt ten nie był rozwijany, ale po ogłoszeniu chińskiej Inicjatywy Pasa i Szlaku trzy demokratyczne państwa w regionie ponownie zwróciły na niego uwagę. Z punktu widzenia Pekinu strategia indo-pacyficzna ma na celu powstrzymanie chińskiej ekspansji w regionie i jest upolitycznionym projektem. Jeśli będzie on kontynuowany, spotka się prawdopodobnie z oporem Pekinu i będzie mógł wpłynąć na pogorszenie stosunków chińsko-amerykańskich.

Pomimo ciepłego przyjęcia Donalda Trumpa w Chinach, stabilność relacji na linii Pekin-Waszyngton dalej stoi pod znakiem zapytania. Amerykański prezydent wydaje się dopiero precyzować swoją strategię w regionie, a stopień niepewności wokół jego przyszłych decyzji jest wysoki. Choć Trump nie rezygnuje z polityki „America First”, nie oznacza to, że zamierza ograniczyć amerykańską obecność militarną w Azji. Dla Pekinu jest to okazja, aby wykorzystać protekcyjnistyczne i izolacjonistyczne zapędy Trumpa, aby szybciej osiągnąć status globalnego mocarstwa. Należy jednak pamiętać, że stopień współzależności między dwiema największymi gospodarkami świata jest bardzo wysoki. W związku z tym w najbliższym czasie nie należy spodziewać się wielkich zmian we wzajemnej polityce Pekinu i Waszyngtonu, chociaż najbardziej sporne kwestie (jak nuklearyzacja Korei Północnej, chińska aktywność na Morzu Południowochińskim i Wschodniocieńskim, kwestia Tajwanu) będą nieustannie podnoszone i w dalszym ciągu będą rdzeniem potencjalnych kryzysów w dwustronnych relacjach USA i ChRL.

**Alicja Bachulska** – analityk ds. polityki Chin w Ośrodku Badań Azji

---

<sup>1</sup> *Ministry Spokesperson Hua Chunying's Regular Press Conference on November 7, 2017*, Chinese Ministry of Foreign Affairs, 7.11.2017,

[http://www.fmprc.gov.cn/mfa\\_eng/xwfw\\_665399/s2510\\_665401/t1508304.shtml](http://www.fmprc.gov.cn/mfa_eng/xwfw_665399/s2510_665401/t1508304.shtml) [dostęp: 15.11.2017].

<sup>2</sup> Shi Jiangtao, Laura Zhou, *Wary China on 'Quad' bloc watch after officials from US, Japan, India and Australia meet on Asean sidelines*, South China Morning Post, 13.11.2017,

<http://www.scmp.com/news/china/diplomacy-defence/article/2119719/wary-china-quad-bloc-watch-after-officials-us-japan> [dostęp: 16.11.2017].





## Gospodarczy wymiar wizyty Donalda Trumpa w Chinach

Wizyta prezydenta USA Donalda Trumpa w Pekinie nie przyniosła przełomu w chińsko-amerykańskich stosunkach gospodarczych. Nie uzgodniono dalszego rozwoju mechanizmu likwidowania amerykańskiego deficytu handlowego i kształtowania zrównoważonej wymiany handlowej. Nie uzyskano również szerokiego otwarcia chińskiego rynku dla amerykańskich firm w takich branżach jak np. transport, telekomunikacja czy usługi finansowe. Zawarte w czasie wizyty kontrakty to w większości *memoranda of understanding* lub umowy ramowe. Ich wpływ na poziom amerykańskiego deficytu będzie w najbliższych latach niewielki. Przebieg rozmów potwierdził transakcyjne, a nie instytucjonalne podejście Trumpa do międzynarodowej polityki gospodarczej, co w wypadku relacji z Chinami jest mało skuteczną strategią w perspektywie długoterminowej.

W dniach 8-10 listopada br. prezydent USA Donald Trump złożył wizytę w Chinach. Najważniejszym punktem wizyty zaraz po kwestii Korei Północnej miała być współpraca gospodarcza. W szczególności zamierzano poruszyć temat dostępu amerykańskich przedsiębiorstw do chińskiego rynku i wyrównania deficytu handlowego USA. W skład delegacji Trumpa weszli m.in. sekretarz handlu Wilbur Ross oraz wielu dyrektorów kluczowych amerykańskich przedsiębiorstw jak Boeing, GE, Caterpillar, Dow Chemical, Honeywell, Qualcomm i Westinghouse.

Stanowczość stanowiska Trumpa w kwestiach nierównej wymiany handlowej z Chinami prezentowana w trakcie kampanii wyborczej znacznie osłabła w trakcie i po spotkaniu z przewodniczącym ChRL Xi Jinpingiem w Mar-a-Lago w kwietniu br. Wydarzenia ostatnich miesięcy mogły zapowiadać pewien zwrot. Stany Zjednoczone dokonały bowiem kilku bardziej zdecydowanych posunięć względem Chin:

- przedstawiciel USA ds. handlu Robert Lighthizer rozpoczął w sierpniu na podstawie sekcji 301 ustawy o handlu z 1974 r. postępowanie przeciw rządowi Chin w sprawie stosowania dyskryminujących praktyk wobec amerykańskich firm technologicznych i zmuszania ich do przekazywania technologii;
- departament handlu podtrzymał w końcu października stanowisko o dalszym nieuznawaniu Chin za gospodarke rynkową;
- w końcu października nałożono cła antidumpingowe na chińską folię aluminiową.

Jednak oficjalnie prezentowany w czasie wizyty ton był bardzo koncyliacyjny. Deklaracje członków amerykańskiej delegacji o twardszym tonie i sztywniejszym stanowisku w rozmowach za zamkniętymi drzwiami podawane przez przedstawicieli rządu USA nie znalazły odzwierciedlenia w przekazanych do wiadomości publicznej uzgodnieniach

Zamiast krytyki prezydent USA pozytywnie wypowiedział się o Xi i poprzednich przywódcach Chin, którzy jego zdaniem umiejętnie wykorzystywali na korzyść swojego kraju brak stanowczości poprzednich administracji w Waszyngtonie w negocjowaniu z Pekinem realizacji zasad uczciwego handlu. W efekcie Trump bardziej skrytykował administracje swoich poprzedników niż działania obecnej administracji w Pekinie.

W trakcie wizyty amerykańskie i chińskie przedsiębiorstwa podpisały MoU i wstępne umowy na realizację chińskich inwestycji w USA i eksport amerykańskich towarów o łącznej wartości ponad 250 mld USD. Obejmują one przede wszystkim chińskie inwestycje w wydobywanie i instalacje do produkcji surowców energetycznych (głównie gazu łupkowego i LNG) i ich import do Chin. Podpisano również porozumienia o niższej wartości dotyczące eksportu z USA produktów przemysłu maszynowego, branży lotniczej i motoryzacyjnej. Dużo mniejsze pod względem wartości umowy zawarte zostały w zakresie płodów rolnych, mięsa i produktów spożywczych.

Delegacja Trumpa nie uzyskała szerokiego otwarcia rynku i dostępu do branż, na których zależy amerykańskiemu biznesowi (np. telekomunikacyjnej i transportowej). Zapowiedź chińskich władz o otwarciu dostępu dla zagranicznych firm do rynków finansowych zbiegła się z wizytą Trumpa. Dotyczy to jednak wszystkich firm, a nie tylko amerykańskich. Szczegółowe regulacje zostaną ogłoszone w przyszłości i ich ostateczny kształt nie jest znany. Mimo orzeczenia panelu WTO w 2012 r. Pekin do dziś nie dopuścił do działania w formie WOFE (spółka w wyłącznym kapitale obcym) na chińskim rynku Visa, Master Card i innych firm obsługujących karty płatnicze. Chińskie zamówienia na procesory Qualcomm, samoloty Boeinga czy silniki i inne produkty General Electric są przewidywalnym i stałym elementem wymiany handlowej. Zamówienia na samochody i części od firm Ford i GM są o stosunkowo niewielkiej wartości. Rozwój rodzimego chińskiego przemysłu lotniczego i produkcji mikroprocesorów oraz ograniczanie różnymi metodami importu samochodów i nakłanianie zagranicznych firm do lokowania produkcji w Chinach stawiają też w dłuższej perspektywie pod znakiem zapytania wielkość przyszłego amerykańskiego eksportu tych produktów. Dalsze kontynuowanie takiej polityki może sprowadzić USA do roli dostawcy dla Chin przede wszystkim surowców energetycznych i nieprzetworzonych płodów rolnych i w mniejszym zakresie mięsa.

Mimo nominalnie znacznej wartości zawartych umów większość z nich to MoU, umowy ramowe albo umowy w ramach już realizowanej współpracy handlowej. Ich ewentualne urzeczywistnienie zajmie wiele lat, a ich wpływ na amerykański deficyt handlowy z Chinami będzie w najbliższym czasie niewielki. Warta 43 mld dolarów inwestycja na Alasce ma, według informacji departamentu handlu, w przyszłości corocznie generować eksport o wartości ok. 10 mld dolarów. Tymczasem w 2016 r. Stany Zjednoczone miały deficyt z Chinami o wartości ponad 300 mld dolarów, uwzględniając również usługi, w których USA mają nadwyżkę. Nawet sekretarz stanu w administracji Trumpa Rex

Tillerson wskazał, że w kontekście gigantycznego deficytu USA w handlu z Chinami efekty ostatniej wizyty są mało znaczące.

Wizyta była kolejnym potwierdzeniem transakcyjnego podejścia Trumpa do współpracy gospodarczej z Chinami i sukcesem chińskich władz. Brak dążenia ze strony USA do stworzenia instytucjonalnym ram i mechanizmów dla rzeczywistego wdrożenia polityki niwelowania deficytu i otwierania chińskiego rynku może spowodować, że nawet te niewielkie osiągnięcia nie zostaną zrealizowane. Jest to tym bardziej uderzające, że na kwietniowym spotkaniu podjęto ustalenia o pewnej instytucjonalizacji dialogu o współpracy gospodarczej w postaci przyjęcia „Planu 100-dniowego”, który potem przekształcił się w plan roczny. Możliwe również, że Trump, który prezentuje się jako mistrz w sztuce „dobijania targu”, wmanewrował się w sytuację, w której stał się w pewnym stopniu zakładnikiem Pekinu. W wypadku podjęcia bardziej stanowczych kroków wobec Chin – takich jak np. nałożenie kolejnych ceł antydumpingowych lub ograniczenie dostępu chińskich firm do amerykańskich technologii – strona chińska może wstrzymać realizację zawartych ostatnio porozumień.

Miękkie oficjalne stanowisko Trumpa w Pekinie nie oznacza, że w najbliższych miesiącach kurs wobec Chin nie zostanie zaostrzony. Na taką możliwość wskazuje broniącego amerykańskiego protekcjonizmu przemówienie Trumpa wygłoszone na szczycie APEC zaraz po wizycie w Chinach, które wymierzone było również w Chiny. Na krytykę Chin wskazuje także wygłoszona przez Trumpa zapowiedź egzekwowania wolności żeglugi na Morzu Południowochińskim i sprzeciw wobec ekspansji terytorialnej. W praktyce jednak administracja D. Trumpa uzyskała w Pekinie jedynie garść kontraktów i zmarnowała swoją szansę na poważne negocjacje zasad strukturalnych, które prowadziłyby do trwałych zmian w kształcie chińsko-amerykańskich stosunków gospodarczych.

**Łukasz Sarek** – analityk ds. gospodarki Chin w Ośrodku Badań Azji



## **Abe zwycięża trzeci raz z rządu, ale lewica lepsza niż się spodziewano. Wyniki wyborów do izby niższej w Japonii**

Przeprowadzone w Japonii 22 października wcześniejsze wybory zakończyły się zwycięstwem dotychczas rządzącej, prawicowej Partii Liberalno-Demokratycznej i zaskakująco dobrym wynikiem Partii Konstytucyjno-Demokratycznej. Partia rządząca zdobyła minimalnie większą procentowo liczbę mandatów w izbie niższej niż w poprzednich wyborach (choć nieco mniejszą dla całej koalicji) i cały czas ma przytłaczającą przewagę w izbie wyższej. Przedstawiana jako największe zagrożenie dla władzy Shinzo Abe Partia Nadziei, kierowana przez gubernator Tokio Yuriko Koike, zanotowała znacznie słabszy wynik od oczekiwań. Największą siłą opozycyjną wobec rządu pozostają kandydaci dawnej Partii Demokratycznej, którzy wystartowali pod nowym szyldem Partii Konstytucyjno-Demokratycznej. Słabsze wyniki osiągnęły zaś mniejsze partie. Shinzo Abe i jego zwolennikom mimo wszystko udało się wykorzystać moment chwilowego wzrostu poparcia po rekonstrukcji rządu i nasileniu agresywnych działań ze strony Korei Północnej. Na dobry wynik Partii Liberalno-Demokratycznej – a także nieoczekiwanie dobry wynik Partii Konstytucyjno-Demokratycznej – pewien wpływ wywarła również słaba postawa Yuriko Koike w kampanii wyborczej. Koike nie kandydowała bowiem ze względu na obowiązki gubernator Tokio. Po wyborach Shinzo Abe pozostał premierem Japonii. Wyniki wyborów dają Partii Liberalno-Demokratycznej i jej koalicjantowi niezmiennie silny mandat do rządzenia krajem. Konsolidując władzę Shinzo Abe w samej partii, mimo wszystko nie zwiększają jednak prawdopodobieństwa zmiany pacyfistycznych zapisów konstytucji Japonii zgodnie z intencjami Abe i jego środowiska. Jako pierwszemu od 1953 r. premierowi, który wygrał wybory trzy razy z rządu, wybory dały natomiast Abe lepszą pozycję negocjacyjną przed spotkaniem z prezydentem Donaldem Trumpem w Japonii.

### **Przyczyny wyborów**

W połowie 2017 roku deklarowane poparcie dla rządu Shinzo Abe zaczęło spadać do od dawna nienotowanych poziomów. Przyczyną tego były oskarżenia o udział w aferach korupcyjnych kierowane w stronę premiera Japonii i jego bezpośredniego otoczenia, a także słabsze od oczekiwanych wyniki gospodarcze. Wydawało się, że Shinzo Abe zaczyna tracić pozycję we własnej partii. Reakcją na tę trudną sytuację była kosmetyczna rekonstrukcja rządu. Dzięki niej udało się na krótko odwrócić negatywny trend, mimo że stanowiska zachowali ważniejsi ministrowie. Jednak nieudane dla Partii Liberalno-Demokratycznej wybory lokalne w Tokio, które zakończyły się zwycięstwem

nowej partii, popartej częściowo nawet przez koalicjanta LDP (Komeito) i wyborem na urząd gubernator Tokio Yuriko Koike rodziły poważne pytania o jakość przywództwa w partii rządzącej. Wykorzystując porażkę lewicowej opozycji, która w wyborach lokalnych w Tokio zdobyła jeszcze mniej mandatów niż LDP i od tego czasu pogrążyła się w kryzysie, a także sprzyjającą sytuację międzynarodową (agresywne działania Korei Północnej przyczyniły się do wzrostu poparcia dla rządu), Shinzo Abe doprowadził do rozwiązania izby niższej i rozpisania przedterminowych wyborów. Nie bez znaczenia dla tej decyzji była działalność Yuriko Koike, która po lokalnym sukcesie przystąpiła do organizacji partii ogólnokrajowej (Partia Nadziei). Jej pozytywny obraz medialny wskazywał, że mogłaby zaoferować alternatywę dla władzy Shinzo Abe i Partii Liberalno-Demokratycznej. Wydaje się więc, że najważniejszym celem przedterminowych wyborów było wzmocnienie wpływów samego Abe w jego partii, oddalenie perspektywy utraty władzy w wyniku wzrostu popularności Partii Nadziei oraz podzielenie osłabionej oraz przeciwnej zmianie konstytucji opozycji.

## Wyniki

Głosowanie odbyło się w 289 okręgach jednomandatowych i 11 okręgach z ordynacją proporcjonalną. Do zdobycia było 465 miejsc (o 10 mniej niż w poprzednim głosowaniu) w izbie niższej japońskiego parlamentu. Wybory do izby wyższej nie odbywały się. Rządząca Partia Liberalno-Demokratyczna zdobyła w sumie 284 miejsca (wobec 291 w poprzednim głosowaniu) i 33,28 proc. wszystkich głosów (minimalnie więcej niż w poprzednich wyborach). Druga w kolejności Partia Konstytucyjno-Demokratyczna zdobyła 55 miejsc i 19,88 proc. wszystkich głosów. Dopiero trzecia w kolejności Partia Nadziei (jej liderka nie wystartowała ze względu na obowiązki gubernatora Tokio) zdobyła 50 miejsc i 17,36 proc. Koalicjant partii rządzącej, Partia Czystych Rządów (Komeito) zdobyła 29 miejsc i 12,51 proc., Partia Komunistyczna 12 miejsc i 7,90 proc. (9 miejsc mniej niż w poprzednim głosowaniu), Nippon Ishin no Kai 11 miejsc i 6,07 proc., Partia Socjaldemokratyczna dwa miejsca i 1,69 proc. Do izby niższej nie wejdzie prawicowa Partia Japońskiego Ducha (Nippon no Kokoro), która przedtem miała dwóch przedstawicieli. Frekwencja wyborcza wyniosła 53,68 proc. i choć wyższa niż w 2014, była jedną z najniższych w historii.<sup>1</sup> Niewykluczone, że jednym z powodów tak niskiej frekwencji mógł być przechodzący 22 października przez wschodnią Japonię tajfun Lan. Mimo znacznie lepszego od oczekiwań wyniku Partii Konstytucyjno-Demokratycznej partie opowiadające się przeciwko zmianie Konstytucji Japonii pozostają w defensywie. Zwolennicy koncepcji zmiany ustawy zasadniczej (partia rządząca, Komeito, Partia Nadziei i Nippon Ishin no Kai) zdobyli w sumie 374 mandaty, a nieformalna koalicja na rzecz pozostawienia obowiązującej konstytucji zaledwie 69 mandatów.

Krótko po wyborach, 1 listopada, odbyła się nadzwyczajna sesja parlamentu, na której 312 głosami wybrano Shinzo Abe ponownie na urząd premiera Japonii. To także osobisty sukces tego polityka, który jest pierwszym od 1953 r. premierem,

który wygrał wybory trzy razy z rzędu. Jeżeli będzie sprawował urząd pełne cztery lata, stanie się również najdłużej urzędującym premierem Japonii w historii.

## **Perspektywy**

Kolejny dobry wynik wyborczy obozu rządzącego powinien wzmocnić autorytet Shinzo Abe jako lidera Partii Liberalno-Demokratycznej i podtrzymać jego silną legitymizację społeczną do przeprowadzenia zmiany konstytucji, do której ostatecznie potrzebne będzie referendum. Perspektywy te nieznacznie ogranicza natomiast stosunkowo silny mandat przeciwnej temu opozycji. Główna oś sporu związanego z konstytucją przebiega wokół zmiany artykułu 9., który formalnie zabrania Japonii posiadania sił zbrojnych i prowadzenia wojen napastniczych. Lewica obawia się, że zmiana konstytucji może spowodować odejście od pacyfistycznej polityki zagranicznej.

Historyczne zwycięstwo wyborcze Partii Liberalno-Demokratycznej poprawiło również pozycję negocjacyjną japońskiego premiera przed odbytą 5 listopada br. wizytą amerykańskiego prezydenta Donalda Trumpa w Japonii. Przewidywalne i niezmiennie silne przywództwo w jednym z najważniejszych z punktu widzenia interesów USA państw Azji powinno wpłynąć pozytywnie na stosunki dwustronne i wypracowanie wspólnej odpowiedzi wobec Pjongjangu.

---

<sup>1</sup> Wyniki wyborów do izby niższej w 2017, NHK Web, 22.10.2017, <http://www.nhk.or.jp/senkyo/database/shugiin/2017/> [dostęp 01.11.2017].